Nr. 125. **Krakow, Piątek 21 Marca 1919.** **Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	102 K — h	51 K — h	25 K 50 h	8 K 50 h
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przes. pocz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwuraz.	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozkaz ententy do zawieszenia broni w Galicyi wschodniej.

Wiedeń, 21 marca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Przedstawiciele pięciu wielkich mocarstw podpisali następujący rozkaz, który rząd francuski przesłał generałowi Pawlence, dowódcy armii ukraińskiej pod Lwowem:

Najwyższa Rada konferencyi pokojowej na posiedzeniu, odbytem dnia 19 b. m., **uchwaliła wezwać obie armie, stojące przeciw sobie pod Lwowem, aby, po otrzymaniu niniejszej depeszy, bezpośrednio zawarły zawieszenie broni.** Zgodnie z tym rozkazem wzywają rządy ententy generała Pawlenkę, **aby prośbę najwyższej Rady konferencyi pokojowej przyjął do wiadomości i kroki nieprzyjacielskie na obszarze, podległym jego komendzie pod Lwowem i koło Lwowa, wstrzymał.** Wezwanie to wystosowuje się równocześnie **do generała Rozwadowskiego,** dowódcy garnizonu we Lwowie. **Przez czas trwania zawieszenia broni wojska obu stron mają zatrzymać swe dotychczasowe stanowiska, ruch kolejowy jednakże między Lwowem a Przemyślem musi być utrzymany, aby zapewnić zaprowiantowanie miasta.** Najwyższa Rada dodaje, że jest gotowa rozważyć **terytoryalne żądania obu stron i zetknąć się z delegatami ukraińskimi i polskimi w Paryżu,** albo też z upełnomocnionymi przedstawicielami w innem miejscu, **aby tymczasowe zawieszenie broni zamienić na rozejm.** Rada pragnie też sporne żądania przedstawicieli ukraińskich i polskich rozważyć, jednakże z tem założeniem, że »conditio sine qua non« tworzy wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich.

Podobna depesza wysłana została do generała Rozwadowskiego, a nadto treść jej zakomunikowano przewodniczącym delegacyi polskiej i ukraińskiej w Paryżu i angielskiemu urzędowi spraw zagranicznych.

„Lwów ocalony“!

Pod tym tytułem pisze »Ziemia Przemyska« z czwartku 20 b. m.:

Zarówno bohaterska ludność Lwowa, jak nieustraszeni żołnierze nasi i ich niestrudzeni dowódcy przeszli nadzwyczaj ciężkie chwile. Dziś już powiedzieć można, że **Ukraińcy zawarli byli zawieszenie broni w złej wierze,** a więc z zamiarem niedotrzymania jego warunków i oficyalnego zerwania go w krótkim czasie. Chodziło im o spokojne przeprowadzenie dyslokacyi wojsk do ofenzywy, podczas gdy my będziemy skrępowani przyjętymi warunkami. — Przygotowawszy się przez odpowiednie ugrupowanie sił i zgromadzenie zapasów amunicyi, wypowiedzieli zawieszenie broni i rozpoczęli akcyę, zmierzającą do zdobycia Lwowa za wszelką cenę.

Dzięki bohaterstwu załogi, szturm nie miał szans powodzenia, nastąpiło więc **straszliwe bombardowanie** i odcięcie dowozu żywności. Nie zaniechano jednak i ustawicznych ataków piechoty.

Dzięki wytrwałości i energii naszego dowództwa, nieprzyjaciel nie osiągnął swego celu i zamiast spodziewanego tryumfu, spotkał się **z dotkliwą porażką i olbrzymiemi stratami.** Szczególnie **bohaterskie uderzenie Poznańczyków,** którzy odrzucili go i rozbili, pokrzyżowało jego plany. Wzięto kilkuset jeńców, kilkanaście karabinów maszynowych, 8 armat i wiele materyału wojennego.

Droga do Lwowa otwarta. Komunikacya odbywa się z przesiadaniem przy pomocy samochodów ciężarowych. Normalny ruch kolejowy dla wojska będzie już za kilka dni.

Zasługa należy zarówno do żołnierza, który, mimo złych warunków atmosferycznych i lichej odzieży, walczył z niezwykłym zapałem, jak i do wodzów. **Generał Rozwadowski przybył do Przemyśla aeroplanem,** kierował osobiście pierwszym atakiem na **Siedliska i Byków,** a wracając znów drogą powietrzną do Lwowa, złożył dowództwo w wypróbowane ręce generała **Iwaszkiewicza,** który do chlubnych dziejów swoich walk na Białej Rusi dodał nowy liść wawrzynu. Ubezpieczeniem wojsk atakujących kierował znany z bojów legionowych brygadyer **Minkiewicz.** Gen. **Iwaszkiewicz** objął z dniem 11 b. m. naczelne kierownictwo wszystkich grup operacyjnych aż do Lwowa.

Z frontu wschodniego.

Warszawa, 21 marca (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 20 bm.:

Litwa i Białoruś. Grupa generała Szeptyckiego: Na całym froncie ożywiona działalność pieszych i konnych oddziałów wywiadowczych. W Nowojelni oddziały kowieńskiego pułku **napadły na załogę bolszewicką, częściowo ją rozbroiły,** część zaś jej uciekła, ścigana do Nowogródka. **Zdobyto 50 wagonów z amunicyą i materyałem wojennym.**

Grupa generała Listowskiego: Pod Logiczynem i na wschód od Zaczernia walki z przednimi oddziałami bolszewickimi, napierającymi od strony Łunińca.

Wołyń. Grupa Śmigłego-Rydza: Nad Stochodem i na południe od Włodzimierza Wołyńskiego potyczki patroli wywiadowczych.

Galicya. Grupa Berbeckiego: Artylerya nasza zmusiła do cofnięcia się ukraiński pociąg pancerny, ostrzeliwujący Bełz. Pod Stajami odparto większy oddział ukraiński, usiłujący zbliżyć się do linii kolejowej. Oddziały nasze **doszły do Smolika i Makar na południe od Lubaczowa.**

Grupa lwowska: **Pod Lwowem spokój. Nieprzyjacielska artylerya oddała kilka strzałów na Pasieki Miejskie i Bodnarówkę.**

Łącznie z akcyą od zachodu oddziały nasze wyparły Ukraińców i zajęły Przedmieście Czerlańskie, Czerlany, Porzecze-Makówkę i Porzecze-Lubieńskie, na południowy wschód od Gródka Jagiellońskiego. Zdobyto przytem dwa karabiny maszynowe.

Grupa Aleksandrowicza i Konarzewskiego: W pościgu za pobitym w dniu 18 marca nieprzyjacielem przekroczyły oddziały generała Aleksandrowicza linię Tuczapy—Rzeczyczany, zaś oddziały pułkownika Konarzewskiego linię Doliniany—Ebenau.

Grupa Minkiewicza: Oczyszczenie z ukraińskich wojsk i band obszaru na północny wschód od Przemyśla postępuje naprzód. W ciągu dnia dzisiejszego zajęto Soboie, Sarakuły, Małyszki i Malinow, oraz wzięto do niewoli 14 jeńców.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Ambasador Noulens o gwarancyach bezpieczeństwa Polski.

Poznań, 21 marca (PAT). Przedwczoraj opuściła Poznań misya koalicyi. Rada Naczelna Ludowa wydała obiad na jej cześć. Przemawiał p. Korfanty. W odpowiedzi na jego przemówienie ambasador Noulens apelował do cierpliwości i umiarkowania ludności polskiej, aby z ufnością oczekiwała godziny, w której koalicya rozstrzygnie o jej losie. **Nieprzyjaciel nie zmienił się w niczem. Główne dowództwo niemieckie przygotowuje odwet. Nie chce się ono ugiąć przed zwycięzcą, licząc na rozdwojenie wśród ententy, do którego jednak nigdy nie dojdzie. Po zerwaniu rokowań nic potrzebujecie się niczego obawiać. Biada Niemcom, gdyby chcieli ignorować rozejm. Możecie być pewni, że gdyby was jutro zaatakowano, to wówczas armia ententy, stojąca nad Renem, zmusiłaby Niemców do zatrzymania się i ostatecznej kapitulacyi. Bezpieczeństwo Polski jest zapewnione naszemi armiami na froncie zachodnim.** Jestem przekonany, że niedługo Niemcy będą musiały przyjąć nowe warunki, które jednak **będą ostrzejsze, aniżeli warunki wczorajsze.** — Pokażemy im, że wola ententy musi być uznana. Zmusimy Niemców do ponoszenia skutków klęski i wszystkich jej ciężarów.

Wkońcu oświadczył ambasador Noulens, że z ostatnich telegramów z Paryża wynika, że **kwestya Gdańska ma być rozstrzygniętą bez możliwości jakiegokolwiek protestu niemieckiego przeciw zamierzonemu wylądowaniu** wojsk polskich.

Niemcy wobec Gdańska.

Wiedeń, 21 marca (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina:

Biuro Wolffa ogłasza: Po myśli i zgodnie **z brzmieniem umowy o zawieszenie broni** z dnia **11 listopada, rząd niemiecki pod żadnym względem nie jest obowiązany pozwolić na wylądowanie wojska polskiego w Gdańsku.** Rząd niemiecki na podstawie artykułu 16 umowy o zawieszeniu broni z dnia 11 listopada zawsze **obstawać będzie przy tem, aby nie dopuścić do wylądowania wojska polskiego w Gdańsku.**

Głos francuski o prawach Polski do Śląska.

Paryż, 21 marca (PAT). »Echo de Paris« pisze: Poważną przyczyną niezgody między Polakami a Czechami jest **droga żelazna Bogumin—Koszyce, tworząca część drogi Berlin—Bagdad.** Czesi chc zawładnąć **linią polską,** aby zapewnić sobie związek ze Słowaczyzną. Motywy polityczne przemawiają **na korzyść interesów polskich. Czechy mogą się ostać przeciw germanizmowi tylko pod warunkiem oparcia się o Polskę.** Antagonizm polsko-czeski sprowadza niebezpieczeństwo dla stałości stosunków w Europie. **Prawo ludów i interes ententy wymagają tego, aby Śląsk cieszyński należał do Polski,** z wyjątkiem części etnograficznie czeskiej. Uchwały konferencyi nie tylko sam interes Polski będą mieć na względzie, lecz także i interes ententy, **który wymaga wzniesienia silnego wału od Bałtyku aż po Bałkany.**

Stan wyjątkowy w Warszawie.

Warszawa, 21 marca. »Kur. Polski« donosi: Dnia 31 bm. kończy się trzymiesięczny termin, przewidziany dla okresu trwania stanu wyjątkowego w powiecie i m. st. Warszawie. Wobec pogłosek, że stan ten nadal nie ma być utrzymany, zwróciliśmy się o informacye do sfer kompetentnych. Z informacyj tych okazuje się, że zarówno większość sejmowa, jak i sfery rządowe uważają za celowe przedłużenie stanu wyjątkowego.

Jeżeli więc Sejm w czasie debat nad tą sprawą nie zmieni swej opinii, to stan wyjątkowy **będzie przedłużony na dalsze trzy miesiące.**

Z Warszawy.

(Korespondencya „N. Reformy“).

Warszawa, 19 marca.

(Pogłoski o zmianie gabinetu. — Sprawa żydowska w Sejmie).

Wiadomość o zwycięstwie pod Lwowem, rozniesiona w godzinach południowych przez nadzwyczajne dodatki pism rozpromieniła dzień dzisiejszy, odejmując ciężką troskę o losy Lwowa. Ciężyła ona zarówno na społeczeństwie, jak i na kołach politycznych. Z kwestyą Lwowa wiązano nawet sprawę parlamentaryzacyi gabinetu, tłomacząc odroczenie jej tem, że na wypadek upadku Lwowa, żaden rząd nie odważyłby się wziąć na barki spadku odpowiedzialności za klęskę. Są jednak inne powody, które odraczają tę kwestyę na czas pewien. Przedewszystkiem sprawa utworzenia większości sejmowej. Rokowania w tym kierunku toczą się od szeregu dni między grupą t. zw. Thugutowców a Piastowcami. Punkt wyjścia stanowił projekt pierwszych, ogłoszony przed kilku dniami w pismach warszawskich. (Pisał o tem inny nasz korespondent warszawski. (Przyp. Red.). Jako platforma dla przyszłego ugrupowania się stronnictw chłopskich nie jest on dostateczny, spotkał się też z krytyką zasadniczą ze strony przyszłych adherentów. Prawdopodobnie pod obrady wejdzie projekt dra Bardla, na który godzą się także inne związki chłopskie. W razie osiągnięcia ostatecznej zgody — przegrupuje się Sejm z większością chłopską, grawitującą raczej ku lewicy.

Sejm pracuje w dalszym ciągu niezwykle intenzywnie. Obok licznych komisyj i roboty klubowej długotrwałe posiedzenia plenarne pochłaniają cały czas posłów. Z dnia na dzień mnożą się wnioski nagłe w sprawach aktualnych, raz wraz wyskakują interpelacye, dążące do naprawy istniejących stosunków.

Ze spraw szerszej natury, która znalazła się na porządku obrad Sejmu, na pierwszy plan wysuwa się kwestya żydowska. Zainicyował ją wniosek posłów ze Związku nar. ludowego. Znamienny to fakt, który z góry narzucił pewną nieufność do intencyj wnioskodawców, czemu niemal wszyscy posłowie żydowscy, przemawiający w tej sprawie, dali wyraz. Imieniem klubu uzasadniał nagłość wniosku poseł Głąbinski, który w ogólnych zarysach rzucił tło kwestyi żydowskiej w Polsce, zaznaczył zaognienie jej w czasie wojny, podkreślając konieczność rozwiązania jej u siebie w domu, bez czynnika trzeciego, bez wysuwania jej na forum międzynarodowe. Wnioskodawcy domagali się utworzenia komisyi sejmowej, złożonej z 15 członków, którąby uzupełnili przedstawiciele wszystkich klubów żydowskich, reprezentowanych w Sejmie, oraz rzeczoznawcy. Materyały należałoby zebrać drogą ankiety.

Na tym podkładzie rozwinęła się na ostatniem posiedzeniu Sejmu obszerna dyskusya, w której kolejno zabierali głos przedstawiciele żydów. Wydobyła ona na jaw charakterystyczne momenty. Przedewszystkiem dominowała ze strony posłów żydowskich dążność do zaznaczenia swej odrębności narodowej z odrzuceniem stanowiska asymilatorów. Zgodnie z tem stanowiskiem domagali się uznania swych praw mniejszości narodowej, gotowi za tę cenę do współdziałania w pracach państwowo-twórczych. Również godzą się na to, by kwestyę żydowską rozwiązać u siebie. Odmienne stanowisko zajęli posłowie Diamand i Steinhaus, którzy przemawiali w duchu pojednawczym, stojąc na platformie narodowościowej polskiej.

Dyskusya rzeczowa, spokojna — wbrew przypuszczeniom — zakończyła się uchwaleniem wniosku przez większość Sejmu, bez głosów żydowskich, którzy wobec odrzucenia poprawki posła Gruenbauera wstrzymali się od głosowania.

R.

Z posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 21 marca. Marszałek otwierając wczoraj posiedzenie o godzinie 4 m. 20, zawiadomia, że z 3 posłów z Podlasia weszli do Sejmu — pp. Karol Jungeik a Sewerym Czertwertyński, a biskup Przeździeck zrzekł się mandatu.

Dalej komunikuje marszałek, że od przyszłej środy, to jest od 26 b. m. do 11 kwietnia posiedzenia będą odbywały się codzień, nie wyłączając sobót. — Zaś 11-go kwietnia Sejm rozejdzie się na 2 tygodnie na święta Wielkanocne.

Izba przystępuje do obrad w sprawie wypadków w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Dłuższe przemówienie wygłasza pos. Daszyński, ostro krytykując postępowanie władz wojskowych. Fałsz i strach — mówi — wywołały rozlew krwi w dniu 12 marca; wśród 8 trupów była kobieta i dziecko. Dowództwo wojskowe, węsząc wszędzie bolszewików, znalazło ich nawet w tych niewinnych istotach. — W dłuższych wywodach, popartych szeregiem dokumentów i materyałów, poseł Daszyński mówi, iż żandarmerya polska w bezczelności i okrucieństwie przeszła żandarmeryę rosyjską. Mowca czyta wyjątki z raportu rotm. Niedzielskiego, który domagał się wprowadzenia dyktatury wojskowej w Zagłębiu. Mowca przypomina, że zdaniem Cavoura i osioł potrafi rządzić z pomocą stanów wyjątkowych. (Głos na prawicy: Thugut rządził w ten sposób).

Daszyński: Thugutt rządził tak tylko 10 dni, a Paderewski — 60. Obliczcie w tej proporcyi cytowaną zasadę Cavoura. Naczelnicy Tarnowski, hr. Tyszkiewicz i Rylski winni być oddani pod sąd. Do Zagłębia przyjść trzeba nie z bagnetem i kulą, ale z chlebem i pracą.

P. Korfanty z miejsca: Już minęła godzina.

P. Daszyński: Nie pan jesteś przewodniczącym. Ledwo pan przyjechał z Poznania, a już pan robi awantury.

P. Klemensiewicz: Cicho, Korfanty.

Głosy z lewicy do Korfantego: Mów pan do tych ludzi, którzy pana ciągną. P. Daszyński kończy swą mowę domagając się kary dla winnych masakry w Zagłębiu.

Następny z kolei mówca, członek komisyi sejmowej, przedstawiciel N. Z. K. p. Pietrzak mówi, iż wojsko mogłoby usprawiedliwić swoje postępowanie przez plotki i pogłoski o rzekomej łącznej akcyi spartakowców z bolszewikami przeciw Zagłębiu, w każdym razie jednak dowództwo wojskowe pp. Tarnowski i Rylski popełnili ciężkie przewinienie. Rozbrojenie milicyi ludowej w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej było zupełnie nielegalne, a w Będzinie i w Czeladzi powody do tego rozbrojenia były.

Z powodu przerwy w połączeniu telefonicznem z Warszawą, nie otrzymaliśmy z P. A. T. sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Sejmu.

Z KOMISYJ DLA SPRAW ZAGR. I ROLNEJ.

Warszawa, 21 marca. Onegdaj obradowała komisya do spraw zagranicznych pod przewodnictwem pos. Grabskiego. Powzięto jednomyślnie rezolucye w sprawie sojuszu z mocarstwami ententy, jak również uchwały w sprawach białoruskich i litewskich. Powzięto dalej uchwały, dotyczące pertraktacyi sowietów rosyjskich z rządem polskim. Komisya poruczyła prof. St. Grabskiemu przedłożenie rezolucyi komisyi po opracowaniu na plenum Izby.

Komisya rolna obradowała pod przewodnictwem posła Witosa, przy udziale ministra p. Janickiego i naczelnika wydziału reform rolnych p. Okołowicza. P. Okołowicz wygłosił obszerny referat o reformach rolnych w różnych krajach europejskich, bądź to już zaprowadzonych, bądź zamierzonych a mianowicie w Rosyi, Rumunii, na Węgrzech, w Czechach i w Jugosławii. Następnie odczytał p. Okołowicz tajne niemieckie dokumenty, wymienione między gen. gubernatorem warszawskim Beselerem a rządem niemieckim, doradzające sposób postępowania z własnością rolną w Polsce, praktykowany przez Niemców w Chinach w Kiao-Czao. Stwierdziła to obszerna korespondencya między władzami niemieckiemi w Królestwie i wyższą wojskowością z rządem pruskim.

Następne posiedzenie komisyi poświęcone będzie sprawie statutu banku rolnego.

O REFORMĘ AGRARNĄ.

Warszawa, 21 marca. W ostatnich dniach odbywały się w Warszawie obrady wybitnych ziemian z **Królestwa, Galicyi i Wielkopolski** w sprawie agrarnej. W konferencyach brało udział kilkadziesiąt osób. Narady miały charakter ściśle poufny.

O ŻYWNOŚĆ DLA ŻYWCA I WADOWIC.

Warszawa, 21 marca. Komisya aprowizacyjna przedstawiła na wczorajszem posiedzeniu Sejmu sprawozdanie o nagłym wniosku posła Putka i tow. w sprawie powiatów wadowickiego i żywieckiego. Sprawozdanie kończy się wnioskiem: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wzywa ministeryum aprowizacyi, aby powiat żywiecki w całości, a miasta, miasteczka, gminy podmiejskie i gminy leżące nad rzeką Skawą w pow. wadowickim, oraz niezamożna ludność w innych gminach tego powiatu były przy rozdziale żywności z transportów amerykańskich i poznańskich w stosunku do ich ludności traktowane na równi z miastami i centrami przemysłowemi.

WYPOSAŻENIE NAUCZYCIELI LUDOWYCH.

Warszawa, 21 marca. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem posła dr Bardla posiedzenie komisyi budżetowej. Przyjęto jednomyślnie wniosek, podług którego nauczyciele ludowi, stali i tymczasowi, **otrzymywać będą mieszkanie i opał na rachunek skarbu państwa.**

Walki w Wielkopolsce.

Poznań, 21 marca (PAT). Komunikat sztabu z dnia 20 bm.:

Grupa północna. Na odcinku inowrocławskim nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze posterunki pod Tarkowem z kulomiotów i karabinów. Na odcinku Łabiszyńskim odparto atak patroli niemieckiej około mostu pod Rudnem. Dębianek i Antoniewo były pod ogniem kulomiotów i karabinów nieprzyjacielskich. Na reszcie odcinka pojedyncze strzały. Na odcinku Keyńskim silna strzelanina wzdłuż Noteci. Na odcinku Budzyńskim odparto patrole niemieckie, ostrzeliwujące nasze posterunki pod Radwonkiem. Na odcinku Lubasz między Gulczem a Roskiem utarczki patroli.

Grupa zachodnia. Pod Komorowskiem! Olendrami odparto patrol niemiecką w sile 40 ludzi. Oddział niemiecki, liczący 50 ludzi, wtargnął w południe do Przyprostni, **niszcząc i rabując mienie ludności.** Po zaciętej walce mimo ognia artyleryjskiego i miotaczy min oddział nasz **wyrzucił nieprzyjaciela z wioski, zadając mu ciężkie straty.** Nasze straty: jeden lekko ranny. **Na Nowy Dwór i Czerwony Dwór padło 250 min.**

Grupa południowa. Pod Chachalnią pojedyncze strzały z kulomiotów i karabinów. — Zresztą spokój.

Szef sztabu.

Wręczenie warunków pokojowych.

Wiedeń, 21 marca (PAT). »N. Fr. Presse« w depeszy z Genewy donosi, jakoby półurzędowa nota francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zapowiadała **na dzień 5 kwietnia wręczenie wszystkich warunków pokojowych przedstawicielom rządu niemieckiego.**

Sprawa Niemiec.

Berlin, 21 marca. »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Bazylei:

Jak donosi »Manchester Guardian« z Paryża koalicya zgodziła się na warunki pokoju z Niemcami.

Francya zrzekła się planu utworzenia państwa buforowego z prowincyi nadreńskich i nie będzie sprzeciwiać się połączeniu Austryi z Rzeszą niemiecką.

W sprawie zagłębia nad rzeką Saar, Francya poprzestaje na tem, że na szereg lat będzie mieć zapewnioną eksploatacyę węgla, zrzekając się aneksyi zagłębia.

Uchwały te są wynikiem konferencyi Wilsona, Lloyd Georgea i Clemenceau.

Komisya angielska dla Niemiec.

Paryż, 21 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Z Londynu donoszą: Komisya parlamentarna angielska wyjedzie w najkrótszym czasie do Niemiec, aby zbadać na miejscu położenie ekonomiczne i społeczne.

Odszkodowanie dla Włoch.

Wiedeń, 21 marca (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Lugano.

Wedle doniesień dzienników Włochy żądają, by za szkody, wyrządzone napadem na Wenecyę, zapłacono 5 miliardów w gotowce a 10 miliardów w dostawach żelaza w ciągu 5 lat.

Rządy bolszewików w Wileńskiem.

W numerze pisma »Litowskij Kurjer« z dnia 5 b. m., który przywieziono do Warszawy, »Gazeta Warszawska« znalazła następujące wiadomości o rządach bolszewickich w Wilnie.

Z zamieszczonych obwieszczeń widać, że stanowiska rządowe obsadzone są przeważnie przez żydów. W gmachu teatru miejskiego mieści się obecnie »żydowski państwowy teatr dramatyczny«. W czterech lokalach dawane są przedstawienia w języku rosyjskim typu kabaretowego w połączeniu zwykle z kinematografem. Z tekstu pisma dowiadujemy się też, że istnieje jakoby stały »Polski teatr państwowy«.

Z wiadomości urzędowych zaznaczyć trzeba przedewszystkiem postanowienie obowiązujące co do »Ostgeldu«. Wszystkie »niemieckie pieniądze okupacyjne« do dnia 10 b. m. miały być wymienione w wileńskim oddziale Banku ludowego na pieniądze rosyjskie. Po tej dacie wszystkie »Ostgeldy« ulegać mają konfiskacie, właściciele zaś ich pociągnięci będą »do odpowiedzialności prawnej«.

Oddział ochrony zdrowia przy komisaryacie ludowym do spraw wewnętrznych nakazuje wszystkim powiatowym komitetom rewolucyjnym, by co tydzień podawali telegraficznie lub telefonicznie wiadomości o tyfusie plamistym i ospie.

Komisaryat oświaty zdaje sprawę ze swojej działalności dotychczasowej. Władze niemieckie zaprzestały od grudnia utrzymywać szkoły na Litwie, to też pierwszem zadaniem komisaryatu było wznowienie działalności szkół dawniej istniejących, burżuazyjnych, co się jakoby w znacznej części już udało. Obecnie komisaryat przygotowuje kadry nauczycielskie do nowego socyalistycznego szkolnictwa. Komisaryat zawiadamia, że reforma szkolna nastąpi zapewne już w jesieni. Szkoły dzielić się mają na trzy stopnie. Stopień pierwszy odpowiadać będzie dotychczasowej szkole początkowej i niższym klasom szkoły średniej. Wyższe klasy stanowić będą szkołę drugiego stopnia, z której bezpośrednio przechodzić się będzie do szkoły trzeciego stopnia, czyli wyższej. Język wykła-

dowy szkoły zależeć będzie od składu ludności w danej miejscowości. Otwarcie szkoły wyższej w Wilnie podobno »uważać można za sprawę dni najbliższych«.

Przy komisaryacie oświaty utworzono sekcyę muzyczną, wydział kinematograficzny i zamierzone są kursy instruktorów dla zbiorów ludowych.

Wydział transportowy przy Radzie gospodarczej przystąpił do zorganizowania transportów. Opracowano już plan komunikacyi z Szawlami, Poniewieżem, Wiłkomierzem, Janowem, Rakiszkami, K[illegible]nem, Święcianami, Telszami, Rosieniami, Oszmianą i Szawlami. Na razie do przewozu używane będą konie, potem zaś samochody ciężarowe, które się ma sprowadzić z Moskwy. Nakazano spisać konie i samochody w Wilnie i okolicy. Komisya międzywydziałowa ogłasza, że jest ona jedynym na Litwie organem, zarządzającym rekwizycye i mobilizacye koni, do niej też zwracać się winny oddziały wojskowe z żądaniami co do koni, uprzęży, wozów i t. d.

Pociągi osobowe (po jednym w każdą stronę) kursują między Wilnem a Dynaburgiem z przesiadaniem na zniszczonym moście na Wilii i między Wilnem a Mołodecznem.

Jak z tych informacyi wynika, bolszewicy w Wileńszczyźnie przystąpili na seryo do zreorganizowania wszystkich dziedzin życia publicznego na swoją modłę. Jak im się to w praktyce udaje, to inna sprawa, w każdym razie ta wszechstronna organizacyjno-administracyjna działalność bolszewików rzuca nowe światło na charakter ich gospodarki. Niewątpliwie jednak też cała ta ich gospodarka ma jedną smutną dla nas stronę, że Polacy, jako reprezentujący tu w znacznej mierze sfery posiadające i inteligencyę, na rządach bolszewickich muszą znacznie ucierpieć.

Groźne wieści z Wołynia.

Warszawska „Gazeta Polska" otrzymała garść wiadomości z Wołynia od członka P. O. W., któremu udało się ujść przed poborem do armii ukraińskiej. Wiadomości te pochodzą z zakątka ziemi wołyńskiej, a przepojone są straszną grozą. Okolice te leżą tuż za granicą Galicyi wschodn., jest to część Wołynia od Równego Krzemieńca, Ostroga, Zasławia, ciągnąca się do Wołoczysk i Zbaraża, a więc okolice leżące w pasie operacyi wojennych oddziałów Petlury, idących z pomocą oddziałom ukraińskim formowanym w Galicyi wschodniej.

Po wszczęciu walk o Lwów i Galicyę wschodnią, położenie nielicznych już bardzo obecnie rodzin polskich na Wołyniu stało się straszne. Rozjuszony, ciemny lud ukraiński, który za czasów rewolucyi bolszewickiej rok temu, niszczył i równał z ziemią dwory, dziś z równą zaciętością postanowił zniszczyć to wszystko, co polskie, „rizaty Lachiw" już nie „paniw" jak dawniej.

Odbywał się jeszcze w grudniu i styczniu rabunek ostatnich ocalałych dworów i dworków, niszczono ocalałe gdzieniegdzie ogrody i miejsca zaorywano, dziś została tam wszędzie pustka.

Kto zasieje łany pszenicy i obrobi plantacye buraków, nikt nie wie. Nikt nie myśli w państwie ukraińskiem o dźwignięciu warsztatu olbrzymiego pracy — roli, inicyatywy społecznej też żadnej być nie może. Polaków Ukraińcy wcielają wszystkich do armii i często znęcając się nad nimi i mordują.

Tak zamordowali dwóch braci Pigłowskich i Bielawskiego. Wypadków takich jest więcej, chłopstwo chodzi o to, żeby „lachy" już nie wróciły; zresztą chłopstwo niema wcale świadomości przynależenia do społeczeństwa ukraińskiego, i ma tylko nienawiść do »Lachiw«.

KRONIKA.

Kraków, 21 marca.

WIECZÓR KOŚCIUSZKOWSKI urządzany staraniem państwowego Związku krawców odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godzinie 6 wieczór przy ul. Potockiego 18. Program obejmie: Słowo wstępne dr Straszewskiego, prof. Uniw. Jagiellońskiego, odczyt o idei Kościuszki dr Kaz. Lubeckiego, deklamacye itp.

NABOŻEŃSTWO POŚWIĘCONE KOŚCIUSZCE odbędzie się w kościele ewangelickim w niedzielę (jutro) o godzinie 10.30 rano. Wieczorem o godzinie 5.30 odbędzie się w szkole ewangelickiej wieczór Kościuszki. Przemówi ks. Michejda, młodzież odegra scenę przysięgi Kościuszki z dramatu W. Anczyca.

WIOSNA ASTRONOMICZNA rozpoczęła się dnia 21 bm. tj. dzisiaj. Słońce wznosi się w południe już dosyć wysoko, niektóre drzewa puszczają pęki, ale złudzenie wiosny pierzcha z powodu dotkliwego zimna. Dziś rano był przymrozek, a w południe termometr wskazywał zaledwie 5 stopni ponad zero.

Z MIEJSKIEJ KOMISYI PLANTACYJNEJ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie komisyi plantacyjnej, na którem zarząd ogrodów miejskich przedłożył sprawozdanie z prac za rok ubiegły oraz przedstawił program robót na rok bieżący. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości. Przy omawianiu programu na rok bieżący poruszono szereg projektów w szczególności przeniesienia miejskiej szkółki drzewek z Krowodrzy do Dębnik, rozszerzenia plant u wylotu ul. Siennej, przeciwdziałania niszczeniu drzewek i trawników na plantach i w parkach miejskich oraz nabycia nowych gruntów dla [illegible].

ROBOTY NA PLANTACH. Wczoraj rozpoczęły się, mimo zimna, roboty ogrodnicze na plantach krakowskich. Kilkanaście dziewcząt oczyszczało trawniki ze zeschłych liści.

„WOJSKOWY" OGONEK. Dziś po godzinie 10 rano ustawił się przed gmachem Dowództwa gen. okręgu na Stradomiu wielki ogon, złożony z osób, czekających na wizę paszportową, wymaganą według nowego rozporządzenia dla tych, którzy udają się do miejscowości, leżących w sferze operacyi wojennych.

WSIADANIE I WYSIADANIE Z TRAMWAJÓW. Przepełnienie, stale obecnie w tramwajach krakowskich panujące, najbardziej daje się odczuwać na przystankach. Wsiadanie i wysiadanie odbywa się wśród niemożliwego ścisku, tłoku, popychań, nawet kłótni. Nic dziwnego, skoro przez jeden i ten sam otwór jeden sznur ludzi usiłuje wysiąść, a jednocześnie drugi chce wsiąść, przyczem wszyscy cisną się jeden przez drugiego, w obawie, że pozostaną bez miejsca. Czy nie czas byłoby już uregulować sprawę w ten sposób, że wsiadałoby się wyłącznie przez wejście tylne wozu, a wysiadanie tylko przez wyjście przednie koło motorowego. Tym sposobem uniknęłoby tamowania sobie poruszeń przez dwa sprzeczne prądy pasażerów.

KURS GEOGRAFII POLSKI. Staraniem Komisyi szkolnej Związku Pol. Naucz. lud. odbędzie się dla nauczycielstwa w kwietniu i maju br. cykl wykładów prof. dra Ludomira Sawickiego. Opłata za kurs, obejmujący 20 wykładów tudzież wycieczki, wynosi 25 K. Wpisy przyjmuje się i informacyi udziela w lokalu Związku (Rynek 29, II p.) codziennie od godz. 6—7 z wyjątkiem niedziel i świąt do 30 marca włącznie.

DOCHÓD Z KONCERTU. Koncert na rzecz biednej młodzieży, zagrożonej gruźlicą, który się odbył w Kasynie wojskowem dnia 8 bm., przyniósł czystego dochodu 2.200 K. Komitet poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania za współudział w koncercie pp. Wieniawa-Długoszowskiej, I. Solskiej-Grosserowej, prof. Bursie, prof. Lipskiemu, dr Rawiczowi, Szwarcenberg-Czernemu i Trojanowskiemu, a także tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przysporzenia dochodu.

TARNÓW, 16 marca. (Zjazd kółek rolniczych. — Na polską pożyczkę wewnętrzną. — Raut). Pod przewodnictwem wiceprez. ks. dra Paryły odbył się w ostatnich dniach zjazd Kółek rolniczych powiatu tarnowskiego. W dyskusyi podniesiono potrzebę wysłania delegatów po wsiach, celem pouczenia o potrzebie i korzyściach kościarni, oraz zbierania kości, a do akcyi w tym kierunku wezwać wójtów, księży, nauczycieli i kasy Raiffeisena. Uchwalono założyć kościarnię kosztem 350.000 K, oraz wybrać komitet, któryby się zajął zrealizowaniem sprawy i zbieraniem udziałów, nadto zwrócić się do posłów ziemi tarnowskich z prośbą o poparcie. Do komitetu wybrani zostali pp. ks. dr Paryło, Bednarz, Włodek, Tyrka Ostręga, Cieśla, Mróz, Wiśniewski, Stapf, Dr Staronka, Harlender, Majcher i Migdał.

Ks. Kowalczyk wypowiedział referat o potrzebie założenia kursów dla początkujących w handlu i przemyśle. Uchwalono założyć powyższe kursa dla początkujących nietylko w Tarnowie, lecz i powsiach w szkołach ludowych. Na wniosek prof. Gładyszowskiego uchwalono zwrócić się o współpracę do profesorów tamt. szkoły handl., oraz apel pod adresem włościan, by dzieci posyłali do szkół fachowych.

Powzięto też uchwałę, domagającą się przyznania Polsce Gdańska wraz z wybrzeżem morskiem. Wkońcu uchwalono odebrać sklepiki kółkowe ludziom prywatnym, przeprowadzić wybory, oraz domagać się, aby Kółka przydziały ze starostwa otrzymywały przez Składnicę towarową Kółek roln., a nie przez prywatnych kupców.

W tutejszej Kasie Oszczędności strony subskrybowały na pożyczkę państwową dotychczas 3,046.700 K, sama zaś Kasa 4,362.400 K, razem 7,409.100 K. Wogóle polska pożyczka zyskuje z każdym dniem coraz większe [illegible]. Dobrzeby było, by tutejsze starostwo, które karki łamało za wojenną pożyczką austryacką, zechciało polską pożyczkę intenzywnie poprzeć.

Staraniem Pracy narodowej kobiet polskich odbył się wczoraj w salach kasyna raut, z którego dochód przeznaczono na inwalidów III baonu pp. ziemi tarnowskiej im. pułk. Amirowicza. W program wieczoru weszły udatne produkcye wokalne p. Zbigniewiczówny z Krakowa, artystycznie wykonane produkcye taneczne pp. Szubertówny, Greissówny, Górskiego, Kampfówny, Nowotarskiego i pary dziecięcej, oraz piękna deklamacya p. Chilewskiego. Atrakcya wieczoru były z wielkim nakładem pracy przygotowane przez p. Zbigniewiczowa, artystkę-malarkę, żywe portrety z obrazów sławnych malarzy. Nie mniej gorący poklask wywołała ilustracya poetyczna portretów pełna artystycznej pointy układu p. dra Rybczyńskiego. Poszczególne punkty programu były rzęsiście oklaskiwane przez doborową publiczność.

IMIENINY NACZELNIKA. Z Warszawy donoszą pod datą 20 bm.: Wczoraj teatry uczciły dzień imienin Naczelnika państwa bądź galowymi przedstawieniami, bądź też w antraktach odpowiednimi fragmentami. W teatrze Wielkim był obecny Naczelnik Państwa, któremu publiczność zgotowała entuzyastyczną owacyę.

KOMISYA KOALICYJNA DO NACZELNIKA PAŃSTWA. Jak donosi „Dziennik Cieszyński" z Cieszyna, wysłano do Naczelnika Piłsudskiego telegram następujący: „Komisya międzysojusznicza cieszyńska składa Panu Komendantowi wyrazy najgłębszego uszanowania i najszczersze życzenia w dniu Jego imienin. — Pułkownik Courson, prezes Komisyi międzysojuszniczej".

POŻYCZKA PAŃSTWOWA. Z Zabłocia k. Żywca donoszą nam: Ruchliwy komitet propagandy pożyczki państw. zebrał na polską pożyczkę państwową kwotę 100.000 koron.

PREZYDYUM M. WARSZAWY. „Kuryer Polski" donosi: Jak się dowiadujemy, ponowny wybór p. Piotra Drzewieckiego na prezydenta miasta jest zapewniony. Jako kandydatów na burmistrzów wymieniają: dr Józefa Zawadzkiego (ponownie), adw. Czesława Brzezińskiego i inż. Jenikiego.

CIESZYN DO LWOWA. Z Cieszyna donoszą: Rada narodowa wysłała do Lwowa następujące pismo:

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego imieniem całej ludności ziemi Cieszyńskiej śle Wysokiej Radzie miejskiej Lwowa serdeczne wyrazy podzięki za gorące a mocne słowa uznania i otuchy, skierowane w ciężkich dniach walki w obronie odwiecznie polskiej ziemi. Jeśli w tym boju z zachłannym wrogiem spełnił swój obowiązek tak żołnierz polski jak i ludność cywilna, to w pierwszym rzędzie zachęcić ich mógł przykład niezłomnych obrońców kresowej twierdzy polskości na wschodzie. Oby bohaterstwo Lwowa wywołało w całym narodzie zrozumienie znaczenia i wagi kresów naszej Rzeczypospolitej. Z przeciwległej granicy, poprzez całą Polskę lub ziemi śląskiej śle przez usta nasze wyrazy podziwu, hołdu i czci dla ciężko doświadczonego a niezłomnego Lwowa".

Z CIESZYŃSKIEJ RADY NARODOWEJ. Wskutek rezygnacyi z godności prezydenta Rady dr Jana Michejdy, na stanowisko to został powołany Kazimierz Piątkowski, dyr. gimnazyum w Orłowej. Dyr. P. przybył na Śląsk w roku 1912. poświęcając się pracy pedagogicznej i oświatowej i Macierzy Szkolnej.

O POWRÓT UCHODŹCÓW ŚLĄSKICH. Z Cieszyna donoszą: Rada Narodowa wzywa wszystkich, którzy z obawy przed prześladowaniem ze strony Czechów opuścili swoje miejsce zamieszkania, do natychmiastowego powrotu do swego stałego miejsca pobytu. Dotyczy to tak robotników jak i inteligencyę. Ze strony kompetentnych władz czeskich udzielono komisyi międzynarodowej wiążącego zapewnienia, iż obawa przed aresztowaniem lub innemi szykanami jest nieuzasadnioną. Gdyby czeskie organa lokalne postępowały wbrew powyższemu zapewnieniu, należy o tem donieść Radzie Narodowej, a ta ze swej strony zrobi odpowiednie przedstawienie wobec komisyi międzynarodowej w Cieszynie. Równocześnie podaje się do wiadomości, że od dnia 12 marca wstrzymuje się dalsza wypłatę zasiłków dla uchodźców.

Z LWOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ. Lwowska Rada miejska, na posiedzeniu z dnia 11 bm. uchwaliła rezolucyę w sprawie przyłączenia Gdańska do Polski, a następnie uchwaliła hołd kolejarzom i żołnierzom, którzy ratowali amunicyę na dworcu czerniowieckim. Dalej uchwalono uczcić pamięć ofiar poświęcenia: Maryi Dulębianki i Teodozyi Dzieduszyckiej. Postanowiono jedną z ulic nazwać imieniem Maryi Dulębianki. Na wniosek radnego Szczyrka uchwalono zwrócić się do rządu z żądaniem szybkiej i wydatnej pomocy dla ubogich, którzy padli ofiarą bombardowania miasta, oraz przyjęto wniosek tego radnego, aby wszystkie osoby, które zginą wskutek ostrzeliwania, lub podobnych wypadków, grzebać kosztem miasta.

KOLEJARZE TARNOWSCY NA POŻYCZKĘ POLSKĄ. Sekcya utrzymania kolei w Tarnowie donosi, że personal jej stały i niestały włącznie z robotnikami dotychczas złożył w gotowce na pożyczkę polską kwotę 110,000 K. Dalsze zgłoszenia jeszcze są w toku.

EKSCESY ANTIŻYDOWSKIE W KALISKIEM. Jak donosi »Gazeta Kaliska«, w Cekowie (powiat kaliski) banda uliczników usiłowała wywołać zaburzenia. Właśnie odbywał się tam jarmark, na który przybyło dość dużo handlarzy okolicznych. Około godziny 11 przed południem zjawiła się nagle na placu banda, złożona z 20 wyrostków, uzbrojonych w pałki i kije i poczęła rozbijać kramy, grabiąc znajdujące się na nich towary i bijąc sprzedających. Zanim policya powiatowa zdążyła zapobiedz grabieży, napastnicy zdemolowali dwa kramy; pobito przytem dwóch handlarzy żydów. Dalszym wybrykom napastników położyła kres policya powiatowa i pluton żołnierzy z sierżantem na czele, którzy rozpędzili tłum salwą w powietrze. Dwóch rzezimieszków aresztowano. Jak stwierdzono, banda opryszków przybyła do Cekowa z Kalisza. Jest to prawdopodobnie ta sama banda, która w ubiegły czwartek starała się doprowadzić do zaburzeń w Kaliszu.

Tego samego dnia banda uliczników usiłowała napadać na sklepiki w Koźminku. Rzezimieszków rozpędziła tu z łatwością policya powiatowa i kilku żołnierzy z sierżantem na czele.

Celem zapobieżenia ewentualnym dalszym ekscesom zarządzono w całym powiecie daleko idące środki bezpieczeństwa.

W związku z ostatnimi wypadkami w Kaliszu, przybył w niedzielę do Kalisza minister spraw wewnętrznych, Wojciechowski, celem przeprowadzenia osobiście dochodzeń na miejscu. Minister odbył konferencye z przedstawicielami miejscowych władz państwowych, municypalnych i żandarmeryi wojskowej. Przyjął też przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych i gminy żydowskiej. Jak słychać, następstwem pobytu ministra w Kaliszu będą pewne zmiany w składzie osobistym miejscowych organów państwowych.

ROZKAZ GEN. DOWBÓR-MUŚNICKIEGO. „Kuryer Poranny" donosi, że gen. Dowbor-Muśnicki wydał do wojska rozkaz, w którym między innemi podnosi, że należy zwalczać takie fakty, jak: niedostateczne obcowanie oficerów z żołnierzami poza godzinami zajęć służbowych; zbyt długie przesiadywanie w kasynach przy kieliszku, marnowanie drogiego czasu i pieniędzy po kawiarniach i cukierniach oraz wesołe uczty z kobietami nawet na froncie i to w chwili, gdy wszędzie leje się krew polska". Zwraca przy tem uwagę, że w zabawach tych podobno biorą udział wraz z młodszymi oficerami i dowódzcy starszych stopni. Gen. Dowbor ostrzega oficerów, że walczyć będzie z temi gorszącemi przykładami wszelkiemi środkami, aż do natychmiastowego wydalenia z wojska nieodpowiednich jednostek, jak to już uczynił w jednym z pułków.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO
W piątek, 21 bm.: „Nieboska komedya" Z. Krasińskiego.
W sobotę, 22 bm.: „Nieboska komedya" Z. Krasińskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
W sobotę, 22 bm. „Lalka".

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.